

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA KSIĄŻKI**Nie chce motorówek
na jeziorze. Jest
odpowiedź gminy

str. 2-3

WĄBRZEŻNO

Zalane ulice

str. 5

GMINA KSIĄŻKIKultywują tradycję
świętojańską

str. 7

WĄBRZEŻNOOrkiestry dęte
nie do przebicia

str. 8

CZWARTEK

6 LIPCA 2023

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 27/2023 (741)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Po pijanemu na hulajnodze

GMINA RYŃSK ▶ Trzech mężczyzn, tego samego dnia, ukaranych zostało wysokimi mandatami za kierowanie pod wpływem alkoholu. Rekordzista miał ponad promil i to jadąc na hulajnodze elektrycznej



W poniedziałkowy wieczór policjanci wąbrzeskiej drogówki patrolowali drogi w pobliżu Ośrodka Wypoczynkowego w Przydworzu. Kilka minut po godzinie 21:00 mundurowi zauważyli dwóch mężczyzn jadących na hulajnogach elektrycznych. Badanie stanu trzeźwości mieszkańców powiatu toruńskiego wykazało, że 55-latek miał ponad promil alkoholu

w swoim organizmie, jego 52-letni kolega nieco ponad 0,6 promila. Ich wspólna wycieczka zakończyła się mandatami po 2 500 złotych.

Funkcjonariusze wracając już do jednostki, tuż przed godziną 22:00 zauważyli rowerzystę, który jadąc przez centrum miasta, skręcił nagle w boczną uliczkę. Policjanci zatrzymali go do kontroli i również zbadali

stan trzeźwości. 60-letni mieszkaniec Wąbrzeźna miał prawie 1,2 promila alkoholu w organizmie. Podobnie do miłośników hulajnog i rowerzysty zakończył swój wyjazd mandatem karnym w kwocie 2 500 złotych.

– Przypominamy, że w myśl nowych przepisów drogowych kierowanie hulajnogą elektryczną pod wpływem alkoholu karane jest na takich samych zasadach jak rower. Funkcjonariusz zamiast nakładania mandatu karnego może skierować wniosek o ukaranie do sądu, który może orzec zakaz prowadzenia danego typu pojazdu – podaje Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie.

Ponadto pamiętać należy, iż zgodnie z definicją zawartą w ustawie „Prawo o ruchu drogowym” hulajnog i elektryczne wyposażone w miejsca siedzące kwalifikowane są jako niedopuszczone do ruchu na drogach publicznych.

(ak)

fot. ilustracyjne

Gmina Ryńsk

Na gorącym uczynku

Nie znamy dnia ani godziny, kiedy złodziej przyjdzie na naszą posesję, do domu czy mieszkania. Przekonał się o tym mieszkaniec gminy Ryńsk, który osobiście zatrzymał złodzieja usiłującego ukraść jego auto.



Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu, w jednej z wsi gminy Ryńsk. Przed godziną 17:00 dyżurny wąbrzeskiej komendy odebrał zgłoszenie mówiące, że właściciel posesji złapał złodzieja samochodu. Na miejsce natychmiast pojechali policjanci, którzy zatrzymali 25-letniego mieszkańca Warszawy. Jak ustalili mundurowi, złodziej był gapowiczem pociągu, którego konduktor wyprosił na pobliskiej stacji kolejowej.

– Młody mężczyzna bez chwili namysłu wszedł na teren pobliskiej posesji, wykorzystując nieuwagę domowników. Wszedł do domu, skąd zabrał kluczyki do stojącego na podwórku auta. Kiedy uruchomił silnik i próbował odjechać, został złapany

przez właściciela. 25-latek był trzeźwy, trafił do policyjnego aresztu, usłyszał zarzut usiłowania kradzieży z włamaniem do pojazdu, za co grozi mu do 10 lat więzienia – podaje Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie.

Jak pokazuje powyższa sytuacja, w myśl przysłowia „okazja czyni złodzieja”. Mundurowi apelują, aby pamiętać o właściwym zabezpieczeniu naszego mienia, posesji, garażu czy auta. Regularnie sprawdzajmy czy nic z naszego otoczenia nie zostało ukradzione. Szczególny nacisk na tę kwestię położyć należy przed wyjazdem na wakacje, prosząc na przykład rodzinę czy znajomych, aby doglądali naszego dobytku.

(red), fot. ilustracyjne

Nie chce motorówek na jeziorze.

Jest odpowiedź gminy

GMINA KSIĄŻKI ▶ Mieszkaniec i przedsiębiorca z Osieczka, Marek Lisiński poprosił nas o interwencję ws. ekosystemu Jeziora Wielkiego w Osieczku, który jego zdaniem w krótkim czasie może przypominać sprawę śnięcia ryb w Odrze z ubiegłego roku



Nasz rozmówca, związany z Osieczkiem prywatnie i zawodowo chciałby, żeby wszystkie walory środowiskowe pozostały w niezmienionym stanie dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń.

– Kiedy planowano budowę Centrum Aktywnego Wypoczynku nad Jezioro Wielkim w Osieczku, podpisałem zgodę, bo w dokumencie był zapis o bazie turystycznej i sprzęcie wodnym typu żaglówki, łódzie bez motorowych silników. Nasze tereny są urokliwe, więc nic nie stało na przeszkodzie, żeby udostępnić je większej liczbie turystów. Sam pomagam bratu w obsłudze klientów kilku domków letniskowych, a goście z nich korzystający dzielili się opiniami o wspaniałym pobycie w ciszy, nad jeziorem, wśród zieleni. Planowane wprowadzenie motorówek i skuterów wodnych na tym małym i płytkim akwenu zmienia całkowicie postać rzeczy. Wszyscy zorientowani w temacie są w stanie sobie wyobrazić, że w ciągu kilku lat, o ile nie wcześniej, atrakcyjność tego terenu zamieni się w jego wadę. Kto przyjedzie nad jezioro cuchnące śniętymi rybami? Czy ktoś zechce się w pobliżu budować? Mieszkańcy Osieczka będą walczyć ze smrodem, a przyjezdnych nie będzie wcale. Jezioro jest bardzo płytkie i stosunkowo małe. Konsekwencje używania motorówek na tym akwenu muszą się źle skończyć! Staram dotrzeć się z tą oczywistą prawdą do wszystkich mieszkańców i decydentów, ale tu i teraz jest

dla większości ważniejsze niż to co stanie się później – twierdzi Marek Lisiński.

Obawy naszego rozmówcy podziela Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie (Państwowy Instytut Badawczy), którego opinię przedstawiamy w wersji dokumentu z dnia 27 kwietnia 2023 roku, sporządzonego przez pracowników tej jednostki. Sentencja opinii: „Ruch łodzi motorowych wprowadzonych na wody jeziora może negatywnie wpłynąć na ekosystem oraz warunki prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej w wodach Jeziora Wielkiego, wchodzącego w skład obwodu rybackiego Jeziora Wielkie na cieku Duża Bacha (Bacha, Kanał Bacha) w zlewni rzeki Lutryna.”

W uzasadnieniu tej opinii znajdujemy istotne uwagi: „...według badań przeglądowych w tym zakresie, chociaż toksyczny efekt bezpośredni dla organizmów wodnych jest na ogół minimalny, ponieważ ilości paliwa dostającego się do wody są zwykle niewielkie to jednak kumulacja w osadach dennych, przede wszystkim węglowodorów poliaromatycznych, głównie w pobliżu przystani, może stanowić poważny problem dla organizmów wodnych. Kilwatery i fale wytwarzane przez łódzie motorowe mogą mieć 40-50 cm (wysokość podobnie jak w przypadku sztormu), w zależności od wielkości łodzi i ich prędkości. Fale te mogą poważnie zwiększyć erozję linii brzegowej, a pośrednio wpływać na roślinność zanurzoną i wynurzoną, za-

równy poprzez ich poruszanie się jak i poprzez generowanie zwiększonego zmętnienia wody. Ponadto zbiorowiska roślinne są podatne na bezpośrednie oddziaływanie kadłubów łodzi lub śrub napędowych. Degradacja zbiorowisk roślinnych (makrofitów) pogarsza warunki tlenowe w zbiorniku, co w skrajnych przypadkach może prowadzić do tzw. przyduszy i masowych śnięć ryb... Podobny wpływ pośredni wskazuje się w przypadku pozostałej fauny wodnej oraz ptactwa wodnego... Czynniki spowodowane szybkim ruchem jednostek pływających lub nawet obecnością ludzi w pobliżu żerowisk lub obszarów lęgowych mogą zakłócać odżywianie oraz uniemożliwić sukces rozrodczy niektórym gatunkom ptaków. Hałas lub tzw. nękanie mogą spowodować, że niektóre osobniki opuszczają gniazda. Skutki pośrednie mogą obejmować zniszczenie ich siedlisk lub źródła pożywienia na obszarach przybrzeżnych. Chociaż przedmiotem niniejszej opinii jest wyłącznie potencjalny wpływ łodzi motorowych na ekosystem Jeziora Wielkiego, trudno w tym miejscu nie wspomnieć o tym, że wpływają one również na człowieka, a dokładnie mówiąc na poziom jego zadowolenia z rekreacji i bezpieczeństwa nad wodą (zakłócana cisza, jakość powietrza, kolizje). Nie można tego wpływu pominąć i bagatelizować.

Podsumowując powyższe należy stwierdzić, że wprowadzenie na wody Jeziora Wielkie-

go łodzi motorowych może przyczynić się do pogorszenia jego i tak już złego stanu ekologicznego, zniweczyć dotychczasowe, pozytywne efekty inwestycyjne gminy Książki w zakresie aktywnej rekreacji wodnej na jej terenie oraz co również istotne, pośrednio wpłynąć negatywnie na prowadzenie racjonalnej gospodarki rybackiej w wodach Jeziora Wielkiego, stanowiącego zasadniczy element obwodu rybackiego... w zlewni rzeki Lutryna. Określenie faktycznego wpływu łodzi motorowych na ekosystem jeziora byłby w pełni możliwy po przeprowadzeniu specjalistycznych badań, po wprowadzeniu łodzi na wody jeziora. Ale czy gminę Książki i jej mieszkańców stać na taki eksperyment, który zgodnie z powyższą analizą mógłby doprowadzić do istotnego zakłócenia środowiska? Z całą pewnością nie warto się o tym przekonywać, ponieważ skutki mogą być nieodwracalne. W obecnym stanie rzeczy rozsądnym rozwiązaniem byłoby raczej rozszerzenie całkowitego zakazu używania łodzi z silnikami spalinowymi również na Jezioro Wielkie, podobnie jak to uczyniono z jeziorami: Wieczno Północne i Południowe, Zamkowe i Wielkądź...”

Zacytowaliśmy tylko fragmenty uzasadnienia opinii opracowanej na podstawie 18 dokumentów podanych w materiałach źródłowych. Zgodnie z wypowiedzią Marka Lisińskiego, który przekazał cytowany dokument do lokalnych decydentów, sprawa wcale nie wy-

gląda różowo.

– Zdarzyło mi się usłyszeć stwierdzenie, skądinąd poważnego człowieka, że czas na działania przyjdzie wtedy, gdy coś się stanie. Przywodzi to na myśl przysłowie o Polaku, który jest mądry dopiero po szkodzie. W przypadku naszego jeziora niemożliwe będzie naprawienie szkód, przynajmniej przez nascie żyć w zgodzie z naturą i chęć by świadomość wszystkich wokół była na tyle duża, by zachować naturalne środowisko chociaż w stanie nie gorszym niż obecnie. Absolutnie nie mam też nic przeciwko szerokiej działalności Centrum Aktywnego Wypoczynku w Osieczku, o ile pozostanie przy pierwotnych ustaleniach, w których nie było mowy o wodnych pojazdach silnikowych – podkreśla Marek Lisiński.

O komentarz do sprawy poprosiliśmy wójta gminy Książki i Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie. Kierownik Wydziału Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie Karol Eichberger informuje: – Sprawa jest mi znana, przeszła procedurę, a ostatecznie zakończyła się podjęciem uchwały przez radę powiatu 25 maja 2023 r. W celu zapewnienia odpowiednich warunków akustycznych na terenach przeznaczonych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe wprowadzono zakaz używania jednostek pływających z włączonymi silnikami o napędzie spalinowym w godzinach od 19 do 11.



Otrzymaliśmy też odpowiedź wójta gminy Książki Krzysztofa Zielińskiego, którą cytujemy w całości:

„Gmina Książki realizuje zadanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Projekt o nazwie „Centrum aktywnego wypoczynku w Gminie Książki etap II” ma na celu stworzenie nowych możliwości spędzania czasu wolnego przez mieszkańców i turystów. Całkowita wartość inwestycji wynosi 3.152.682,14 zł, z czego aż 2.075.755,70 zł pochodzi z dofinansowania. W ramach tego projektu przewidziano szereg działań. Po pierwsze wybudowano budynek szkoleniowy w Osieczku. Po drugie powstał nowy budynek gospodarczy w Łopatkach Polskich. Ponadto zakupiono sprzęt wodny i wyposażenie, w tym cztery motorówki, które będą dostępne na jeziorach Wielkie i Łopatki. W CAW Osieczek będą dostępne dwie motorówki i jeden skuter wodny. Motorówka z silnikiem o mocy 60 KM i do jej prowadzenia będzie wymagany patent sternika motorowodnego. Natomiast druga motorówka z silnikiem o mocy 9,9 KM i nie będzie wymagany żaden specjalny patent. Centrum Aktywnego Wypoczynku w gminie Książki powstało w roku 2020 na terenie trzech lokalizacji. Początkowo infrastruktura była wyposażona m. in. w rowery wodne, kajaki, żaglówki, łodzie do wędkowania, miasteczka wodne, pomosty pływające oraz niezbędne wyposażenie takie jak kamizelki asekuracyjne i koła ratunkowe. Gmina Książki zawsze kładła duży nacisk na bezpieczeństwo osób korzystających z infrastruktury,

dlatego zamontowano tabliczki na pomostach informujące o głębokości wody oraz odgrodzono obszar wodny bojami torowymi, aby zapewnić bezpieczeństwo najmłodszym użytkownikom. Pomosty pływające w Centrum zostały zaprojektowane w taki sposób, aby minimalizować ryzyko dla osób przebywających w wodzie, jednocześnie umożliwiając korzystanie z różnych sprzętów pływających takich jak kajaki czy rowery wodne. Bezpieczeństwo użytkowników sprzętu wodnego oraz osób kąpiących się czy przebywających na plaży jest priorytetem dla gminy. Bezpieczeństwo to priorytet dla Gminy Książki. Dlatego też zorganizowano specjalny kurs sternika motorowodnego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Osieczku i Książkach jak również dla pracowników gminy. Uzyskanie odpowiednich uprawnień pozwoli tym osobom na udzielanie pomocy na wodzie, przy użyciu motorówki zakupionej w ramach projektu. Jednocześnie łódź motorowa z silnikiem o mocy 60 KM będzie służyć także celom rekreacyjnym, umożliwiając przyjemne rejsy po jeziorze. Natomiast mniejsza motorówka o mocy 9,9 KM będzie dostępna dla maksymalnie 6 osób i będzie służyć wyłącznie celom rekreacyjnym. Ochrona środowiska i utrzymanie czystości to ważne aspekty odpowiedzialnego turysty. Centrum Aktywnego Wypoczynku w Gminie Książki podejmuje liczne działania mające na celu zachowanie piękna natury i dbałość o środowisko, zapewniając przy tym atrakcyjne warunki dla odwiedzających. Jednym z priorytetów Centrum jest utrzymanie

porządku i czystości na terenie obiektu. W tym celu zainstalowano dużą liczbę koszy na śmieci, które są regularnie opróżniane, a śmieci pozostawione przez turystów są na bieżąco zbierane przez pracowników. Dzięki temu środowisko Centrum pozostaje czyste i estetyczne. W ramach edukacji ekologicznej i budowania świadomości ekologicznej już od najmłodszych lat Centrum organizuje zbiórki śmieci, w których uczestniczą dzieci ze Szkoły Podstawowej w Książkach. Te inicjatywy nie tylko uczą dzieci odpowiedzialności za środowisko, ale także angażują je aktywnie w czynności mające na celu utrzymanie czystości. Warto zauważyć, że problem zaśmiecania terenów rekreacyjnych nie dotyczy wyłącznie Centrum Aktywnego Wypoczynku. Niestety ilość śmieci w przyrodzie z roku na rok wzrasta, co stanowi wyzwanie dla wszystkich, którzy pragną cieszyć się pięknem otaczającej nas natury. Odpowiedzialność za zachowanie czystości spoczywa na każdym z nas. Każdy turysta powinien być świadomy swojego wpływu na otoczenie i zachować odpowiedzialność za swoje śmieci, korzystając z dostępnych koszy na śmieci lub zabierając odpadki ze sobą.”

Wiemy też, że w czasie naszego oczekiwania na komentarz doszło do spotkania Marka Lisińskiego z wójtem Książek Krzysztofem Zielińskim. Należy mieć nadzieję, że obaj panowie doszli do porozumienia i ustalili działania pozytywnie wpływające na środowisko, w zgodzie z oczekiwaniami wszystkich mieszkańców gminy.

Tekst i fot. B. Walas

Afrykański klimat

WĄBRZEŻNO ▶ Burmistrz podpisał umowę na projekt deptaku przy ulicy Strażackiej i Ogrodu Śródziemnomorskiego



– Projekt ma być opracowany w 2 miesiące i zapewne w trakcie prac poproszę Was o opinie na temat pomysłu. A budowę planujemy zrealizować w przyszłym roku z udziałem środków UE – informuje burmistrz Tomasz Zygnarowski.

Natomiast Wojciech Sławomir Trzciński, zastępca burmistrza miasta zauważa: „Ogród śródziemnomorski został zainspirowany naszymi kontaktami z marokańskimi miastami Al-Hosaima i Ajdir. Dla projektanta będzie to wyzwanie, ale już tam widzę mozaikę z fontanną, pergole i arabeski na kilku ścianach. Poczekamy, zobaczymy...”

Zapowiada się interesująco. Jeśli efekty spełnią oczekiwania to zapewne Wąbrzeżno będzie mieć kolejną atrakcję i to prawie po przeciwnej stronie miasta od Podzamcza, które do tej pory skupiało na sobie uwagę w zakresie atrakcji turystycznych. Mamy już respondentów z tej części miasta, którzy twierdzą, że Jezioro Frydek nie jest gorsze od Jeziora Zamkowego.

– Nie ma tu plaży, ale widoki podobne i więcej spokoju, a deptak w śródziemnomorskiej adaptacji

pozwoli odkryć te wąbrzeskie rejony. Może deptak przy ulicy Strażackiej spowoduje większą chęć odwiedzania, choćby przez rowerzystów, obrzeży miasta przy wylotówce na Toruń – mówi mieszkaniec ul. Wolności, od której odchodzi ul. Strażacka. Na samym końcu jeziora są ustawione elementy do wykorzystania w tak zwanej plenerowej siłowni. Kiedy tam chodzę, to najwięcej jest pajęczyn, co świadczy o małym wykorzystaniu tych sensownych urządzeń – zauważa mieszkaniec miasta.

– Zupełnie inaczej jest przy ścieżkach rowerowych nad J. Zamkowym. Nie rozumiem czym one się różnią poza plażą, bo u nas jest nie mniej atrakcyjnie, bardziej spokojnie i bez zbędnego hałasu. Aż prosi się, żeby tu odpocząć. Może zapowiedziana atrakcja zmieni ten stan – wyraża nadzieję kolejny mieszkaniec.

Im więcej osobliwości miasta, tym lepiej i niech przewidywania naszego rozmówcy spełnią się w pełni.

**B. Walas
fot. UM**



REKLAMA

KURCZAKI Z RUŻA

Sprzedaż od 17.07 do 22.07

Zapraszamy

I życzymy smacznego!

**teraz
7,50zł/kg!**



**Burkwicz:
606 110 483**

Owoce lasu skarbem w kuchni

LASY PAŃSTWOWE ➤ Wiosna i wczesne lato to doskonały czas na spożywanie świeżych owoców leśnych. Stanowią one nieocenione źródło witamin i warto je włączyć do swojej codziennej diety – szczególnie podczas ciepłych miesięcy, gdy można je zrywać prosto z krzewu.



Owoce lasu mają o wiele więcej witamin niż te hodowane w ogrodzie czy szklarniach. Są niskokaloryczne i bogate w szereg antyoksydantów oraz witaminę C. Ponadto dostarczają wiele mikroelementów niezbędnych do codziennego funkcjonowania (na przykład żelazo, wapń czy potas). Podnoszą odporność, działają przeciwstarzeniowo i doskonale wpływają na serce oraz wzrok.

Trzeba jednak pamiętać, że człowiek w lesie jest gościem i zbierając owoce, nie może negatywnie oddziaływać na naturalne środowiska. Oznacza to, że na terenie Lasów Państwowych można zbierać płody runa leśnego takie jak, jagody, grzyby, jeżyny, poziomki i inne owoce. Jest tylko warunek – możemy to robić tylko na potrzeby własne i jedynie w przeznaczonych do tego miejscach. W świetle prawa zbieranie owoców na własny użytek nie może odbywać się w rezerwach przyrody, strefach ochrony ptaków, jak i obszarach objętych stałym zakazem wstępu do lasu, czyli: uprawy leśne do 4 m wysokości, powierzchnie doświadczalne i drzewostany nasienne, ostoje zwierząt, źródła rzek i potoków, obszary zagrożone erozją, bądź okresowym zakazem wstępu do lasu z uwagi na zagrożenie pożarowe bądź zagrożenie bezpieczeństwa publicznego.

POZIOMKA POSPOLITA (*Fragaria vesca*)

Wieloletnia bylina, pospolita na terenie całego kraju. Rośnie na słonecznych polanach, porębach, przy leśnych drogach i na obrzeżach lasu. Owoce poziomki są bardzo słodkie i aromatyczne, można jeść je na surowo lub w postaci

przetworów. Są bogatym źródłem witamin, a zwłaszcza witaminę C. Najlepiej smakują świeże, niestety nie nadają się na przechowywanie nawet w lodówce – szybko pleśnieją i tracą cenny aromat. Jeśli chcielibyśmy przechować je dłużej, można je zamrozić lub ususzyć – będą świetnym uzupełnieniem leczniczych herbat i naparów. Poziomka jest rośliną leczniczą, od dawna wykorzystywaną jako produkt zielarski. W medycynie ludowej stosowano przede wszystkim liście poziomki, które mają właściwości oczyszczające i neutralizujące toksyny. Działają także wzmacniająco na naczynia krwionośne oraz łagodzą stany zapalne błon śluzowych. Napar z liści poziomki dostarcza cennych antyoksydantów, dzięki czemu działa przeciwstarzeniowo i chroni komórki przed stresem oksydacyjnym. Reguluje także przemianę materii i korzystnie działa na skórę. Liście poziomki stosuje się także jako przyprawę. Można dodawać je do aromatyzowania wina, nalewek, herbat oraz pieczonych i duszonych mięs. Nadają potrawie delikatny, słodkawy i wyraźnie leśny smak i zapach. Młode, zdrowe liście można zbierać przez cały okres wegetacji rośliny, ścinamy je bez ogonków; suszymy w warunkach naturalnych, ale w temperaturze nie przekraczającej 35°C, ponieważ mogą stracić swoje lecznicze właściwości.

BORÓWKA CZARNA (*Vaccinium myrtillus*)

Krzewinka lub krzew, rośnie nawet do wysokości 60 cm, tworząc gęste kłaczka. Owoce borówki są bogate w antocyjany, których zawartość rośnie wraz z dojrze-

waniem i porą zbioru. Mają także dużo cukrów, głównie fruktozę i glukozę, oraz liczne kwasy organiczne i pektyny. Borówka ma wiele leczniczych właściwości: świeża działa przeciwbiegunkowo, hamuje przepuszczalność jelit, uszczelnia naczynia krwionośne i niszczy drobnoustroje chorobotwórcze, suszona dodatkowo może obniżać gorączkę. W kuchni borówka znalazła liczne zastosowania, zwłaszcza że przetworzona nie traci swoich cennych właściwości. Można przyrządzać z niej zupy, galaretki, dżemy, pierogi, ciasta, nalewki, likiery, soki, napary i kompoty. Zbierając jagody, zwracamy uwagę na ich kolor; do celów spożywczych i leczniczych nadają się tylko owoce dojrzałe, a te powinny mieć żywą czarnogranatową barwę. Niedojrzałe owoce pozostawiamy na krzaku, aby nie osłabić rośliny. Nie należy także zbierać owoców mokrych od rosy lub deszczu, ponieważ nie nadają się do przechowania, a także jagód opadłych na ziemię, ze względu na ryzyko zakażenia bławicą.

JEŻYNA (*Rubus*)

Roślina z rodziny różowatych, licząca na całym świecie około 400 gatunków. W Polsce najbardziej popularne są dwa: jeżyna fałdowana i jeżyna popielica. Ta pierwsza (*Rubus plicatus*) ma owoce o intensywnej czarnej barwie i błyszczącej skórce, natomiast popielica (*Rubus caesius*) wydaje owoce sinoczarne lub bardzo mocno fioletowe, pokryte granatowym, matującym „woskiem”. Jeżyna zwykle rośnie w lasach lub na ich obrzeżach, ale można natknąć się na nią również w zwykłych zaroślach w parku. Jest rośliną leczniczą, cenne pod

tym względem są nie tylko owoce, ale także liście i korzenie. Jest bogatym źródłem witamin C, pro-witamin A i witamin z grupy B. Ponadto wprowadzając jeżyny do jadłospisu, dostarczamy naszemu organizmowi kwasów organicznych, pektyn, garbników i związków mineralnych, takich jak potas, wapń i magnez. Dodatkowo owoce jeżyny są po prostu bardzo smaczne i aromatyczne. Pozytywne wpływają na pracę przewodu pokarmowego, mają właściwości uspokajające, stosowane są wspomagająco w leczeniu przeziębienia i grypy. Sok z jeżyn może być także stosowany leczniczo na skórę, wywar z liści zaś działa napotnie, reguluje przemianę materii, wy-kazuje działanie przeciwzapalne, przeciwwirusowe i grzybobójcze.

Cechą charakterystyczną odróżniającą owoc jeżyny od malin jest to, że nie odrywają się one od dna kwiatowego, a zerwany owoc jest jakby wypełniony od środka. Dzięki temu są bardziej odporne na zginięcie i łatwiej je przechować. Warto znać tę cechę, gdyż wiszące na krzaku czerwone owoce jeżyny są jeszcze niedojrzałe – do spożycia nadają się tylko te o zdecydowanie ciemnym kolorze.

MALINA WŁAŚCIWA (*Rubus idaeus*)

Krzew z rodziny różowatych, o dwuletnich pędach sięgających do 1–2 m wysokości. W Polsce uznawany za roślinę pospolitą, występuje w stanie dzikim prawie na całym obszarze kraju. Rośnie w lasach, zaroślach, na zrębach i zboczach gór. Tworzy gęste zarośla, tzw. maliniaki. Warto wiedzieć, że malina jest rośliną leczniczą – cenne są zarówno jej owoce, jak i liście. Owoce są bogatym

źródłem kwasów organicznych, pektyn, antocyjanów, cukrów, witamin C, E, B1, B6, B2 oraz składników mineralnych: potasu, magnezu, wapnia i żelaza. Mają działanie napotne i przeciwgorączkowe oraz ogólnie wzmacniające. Podobne właściwości mają liście maliny, które wykazują również działanie przeciwzapalne, przeciwbakteryjne i ściągające. Są również doskonałym środkiem poprawiającym przemianę materii. W kuchni stosuje się przede wszystkim owoce, które można spożywać na surowo i po przetworzeniu, w postaci dżemów, konfitur i galaretek. Natomiast liście posłużyć mogą do zaparzania herbatek, robienia wywarów i do dekoracji.

Owoce dziko rosnących malin są mniejsze i nie mają tak intensywnej barwy, dodatkowo bardzo często są robaczywe, należy zatem bardzo uważnie je zbierać. Trud na pewno się opłaci, bowiem maliny zebrane z dala od źródeł zanieczyszczeń są w pełni ekologiczne i całkowicie bezpieczne dla naszego organizmu. W polskich lasach rosną trzy gatunki malin: oprócz maliny właściwej napotkać możemy malinę kamionkę, zwaną skąpoowocową, o jadalnych owocach od lat stosowanych w medycynie ludowej, oraz malinę moroszkę, występującą w lasach Warmii, Mazur, Pomorza Wschodniego oraz w Karkonoszach. Moroszka jest gatunkiem zagrożonym wyginięciem, więc nie należy jej zbierać. Jak ją odróżnić? Jest byliną, nie krzewem (podobnie jak malina kamionka), tworzy pięciokłapowe liście, a jej dojrzałe owoce mają kolor pomarańczowy.

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

REKLAMA

AKADEMIA KUJAWSKO-POMORSKA
Studia doktorskie, magisterskie, licencjackie, inżynierskie, podyplomowe

JEDNOLITE 5-LETNIE STUDIA MAGISTERSKIE

PRAWO
PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA
(Studia nauczycielskie)

STUDIA MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, INŻYNIERSKIE

EKONOMIA
FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
ADMINISTRACJA
PEDAGOGIKA
PRACA SOCJALNA
FILOLOGIE (co najmniej 600 godzin praktycznej nauki języka obcego)
PIELĘGNIARSTWO
BUDOWNICTWO
INFORMATYKA
GEODEZJA I KARTOGRAFIA
PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UNII EUROPEJSKIEJ W BIZNESIE
PRAWO W ZARZĄDZANIU
BEZPIECZEŃSTWO I OBRONNOŚĆ
PSYCHOKRYMINALISTYKA
KULTURA CYFROWA I CYBERBEZPIECZEŃSTWO
KULTURY I RELIGIE ŚWIATA

STUDIA W JĘZYKU ANGIELSKIM I UKRAIŃSKIM

STUDIA PODYPLOMOWE
KOLEGIUM DOKTORSKIE

ul. Toruńska 55, BYDGOSZCZ **+48 500 149 149**

AKADEMIA KUJAWSKO-POMORSKA
5^{te} miejsce w regionie nr 2 w Polsce
Studuj w najlepszej Uczelni

UPRAWNIENIA do nadawania stopni:
• DOKTORA
• DOKTORA HABILITOWANEGO
• NAUKI PRAWNE
• NAUKI O KULTURZE I RELIGII

1^{te} MIEJSCE w Bydgoszczy
Ranking Szkół Wyższych Niepublicznych Perspektywy 2023

zajęcia prowadzone zdalnie i stacjonarnie

Zapisz się online!
srs.akp.bydgoszcz.pl

www.akp.bydgoszcz.pl

OGŁOSZENIE

ŚWIĘTO KOLORÓW oraz **BITWA regionów**

sobota | **8 LIPIEC** | 12:00

Centrum Aktywnego Wypoczynku w Osieczku

ATRAKCJE
Występy artystyczne Animacje dla dzieci
Dmuchane zjeżdżalnie Zumba
Rozstrzygnięcie konkursu "Bitwa Regionów"
Stoiska Kół Gospodyń Wiejskich

17:00 koncert M-Power
do 24:00 zabawa taneczna
- zagra Dj Lazero

Mpower Marcin Lichocki



Patronat honorowy Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Roberta Telusa



Partnerzy:



Dnia 8 lipca (sobota) zapraszamy do Centrum Aktywnego Wypoczynku w Osieczku na święto kolorów oraz Bitwę Regionów.

Będzie czekało na Was mnóstwo atrakcji, a o 17:00 wystąpi gwiazda wieczoru Formacja M-Power.

Zalane ulice

WĄBRZEŻNO ➤ W ostatni piątek czerwca br. odnotowano w mieście aż 14 interwencji strażaków



Po długim okresie suszy zdarzyło się kilka dni z przelotnymi opadami, co zostało przyjęte z radością przez mieszkańców. Natomiast nawałnica, która miała miejsce późnym, piątkowym popołudniem, rozpoczęła weekend niekoniecznie interesujący, zwłaszcza dla mieszkańców ulicy Wolności. Intensywne opady okazały się przyczyną zalania wielu piwnic i garaży.

Prezes zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP

Ochotniczej Straży Pożarnej Jarosław Herbowski udostępnił krótki film dokumentujący to zdarzenie. Rzeczywiście ilość wody zalegająca na jezdni i przedzierająca się przez nią pojazdy robią niesamowite wrażenie. Wśród aut jest zarejestrowany samochód Straży Miejskiej w Wąbrzeźnie, który zatrzymuje się na wyraźne znaki mieszkańców, chcących zapewne zgłosić problem związany z ulicą.

B. Walas, fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Kolejne Beach Party

W piątek 7 lipca Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na kolejną muzyczną odsłonę wakacyjnego Beach Party. Tym razem dla uczestników zabawy zagrają Dj Maciass oraz DJ Mathias. Początek o godzinie 20.00.



Jak informują organizatorzy, muzyczne spotkania na plaży weszły już do letniej tradycji. – Wieczór w rytmach różnych gatunków muzycznych i urokliwy klimat plaży przyciągają do naszego miasta turystów oraz mieszkańców. Wspólna zabawa to świetna okazja do integracji

i relaksu. Gwarantujemy dobrą zabawę oraz różnorodny przekrój muzycznych brzmień. Tak więc każdy znajdzie tego wieczoru coś dla siebie – zapewnia Dorota Otremba.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Akademia na wakacjach

WĄBRZEŻNO ➤ W poniedziałek 26 czerwca odbyły się ostatnie w tym sezonie kulturalnym zajęcia sekcji rękodzieła „Twórcze Skrzaty”, działającej w Wąbrzeskim Domu Kultury

Na zakończenie zajęć wszystkie dzieci otrzymały drobne upominki i pamiątkowe dyplomy. Nie zabrakło też „przytulasów” i momentów wzruszenia. Podczas ostatnich w tym roku zajęć w akademii maluchy tworzyły wakacyjne pejzaże, teczki podróżnika oraz lornetki.

– To był bardzo owocny rok w naszej akademii – mówi Dorota Otremba. – Przez dziesięć miesięcy dzieci stworzyły wiele pięknych i wyjątkowych prac.

Wszystkie z nich wykonane zostały z dużym zaangażowaniem i skrupulatnością. Uczyliśmy się malować, rysować i wycinać. Akademia Kreatywnego Malucha to sekcja, która funkcjonuje w domu kultury od kilku lat. W swoich szeregach skupia małych artystów, lubiących prace manualne, a tym samym rękodzieło. Na cotygodniowych zajęciach poznawaliśmy również bohaterów bajek, czytaliśmy książki i dyskutowaliśmy na wiele tematów, które dla moich

skrzatów są bardzo ważne. Zdarzało się nam rozwiązywać również dziecięce problemy – opisuje instruktorka koła. – Cieszę się, że dzieci tak chętnie uczestniczyły w tych warsztatach. Jednocześnie dziękuję rodzicom za wiele miłych i ciepłych słów, gestów, kwiaty, a przede wszystkim za zaufanie i szacunek. To wszystko mobilizuje do dalszej pracy – dodaje Dorota Otremba.

(oprac. krzan), fot. (WDK)





ZAPRASZAMY NA

RAJD ROWEROWY



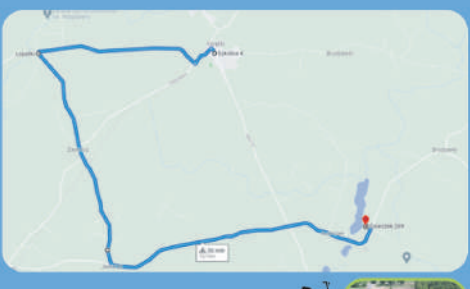
niedziela 16.07.2023 r.

START 13:00 przy Gminnym Ośrodku Kultury w Książkach

FINISH Centrum Aktywnego Wypoczynku w Osieczku

W PROGRAMIE:

- ognisko integracyjne
- animacje
- festiwal kolorów
- warsztaty - skrzynki na wakacyjne skarby
- 21:00 kino plenerowe



DŁUGOŚĆ TRASY
OK. 17 KM










Zapisy:





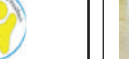

56 688 167 w. 40

stow.wmw@gmail.com









Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskiej w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Projekt pn. Stacja rekreacja

Drodzy rowerzyści!

Serdecznie zapraszamy do udziału w naszym nadchodzącym rajdzie rowerowym!

Czeka nas dawka aktywności fizycznej połączona ze wspaniałymi widokami.

Startujemy 16 lipca (niedziela) o godz. 13:00 przy Gminnym Ośrodku Kultury w Książkach.

Meta - Centrum Aktywnego Wypoczynku w Osieczku, gdzie będzie czekało na Was wiele atrakcji.

Do zobaczenia na starcie !

Kultywują tradycję świętojańską

GMINA KSIĄŻKI ▶ W sobotę 24 czerwca w Centrum Aktywnego wypoczynku w Łopatkach odbyła się lokalna impreza dla mieszkańców dwóch sołectw: sołectwa Szczuplinki i Łopatki

Sołtysi Monika Kryniecka i Tadeusz Turbak wraz z prezesem stowarzyszenia Eleną Gożewską przywitani zebranych mieszkańców oraz zaproszonych gości, tj. wójta gminy Książki Krzysztofa Zielińskiego, zastępcę wójta Danutę Rychlik oraz przewodniczącą rady gminy Marka Macikowskiego. Prezes Stowarzyszenia Szczuplińskie Żurawie zaprosiła chętnych do udziału w warsztacie wyplatania wianków oraz do udziału w konkursie na „Najpiękniejszy Wianek Świętojański”, gdzie główną nagrodą był rower miejski. W konkursie brali udział mieszkańcy powiatu wąbrzeskiego.

Tegoroczną imprezę poprowadził piosenkarz i śpiewak Andrzej Kubacki, który nawiązał wspaniałą kontakt z publicznością, zachęcał do wspólnego śpiewu oraz zabawił nieposkromionym humorem. Podczas biesiady nie zabrakło wzruszeń, których dostarczył 10-letni chłopiec z Gdyni. Bendżamin Gilbert



swoim występem wokalnym poruszył publikę. Po godz. 20.00 zabawę taneczną poprowadził Marcin Gondek.

Konkurs na „Najpiękniejszy Wianek Świętojański” i warsztat wyplatania zorganizowało Stowa-

rzyszenie Szczuplińskie Żurawie, które pozyskało środki z Urzędu Marszałkowskiego w ramach Planu Operacyjnego Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata

2022-2023 z konkursu „Wieś na weekend 2023”.

Komisja konkursowa wyłoniła zwycięzców i nagrodę główną: rower miejski wygrała Marzena Grzegorzczak, mieszkanka Szczuplinki, drugie miejsce zajęła

Anna Gąsiorowska z Książek, która w nagrodę otrzymała zestaw garnków i patelni, trzecie miejsce zajęła Amelia Witomska z Osieczka i otrzymała zestaw do mycia okien. Dla każdego uczestnika konkursu sołtys Monika Kryniecka przekazała słodki upominek.

Podczas biesiady nie zabrakło smakowitych potraw, grochówki oraz ciast przygotowanych przez panie ze Stowarzyszenia Szczuplińskie Żurawie oraz Klub Aktywnych Kobiety z Łopatek. Nie zabrakło lodów, napojów i ciasteczek dla wszystkich dzieci, zakupionych z funduszu sołectkiego. Atrakcje dla najmłodszych poprowadzili animatorzy Gminnego Ośrodka Kultury z Książek, nie zabrakło zamków dmuchanych i konkursów. Szczególne zainteresowanie wzbudziła obecność wozu strażackiego i pokazów OSP z Książek pod przewodnictwem wiceprezesa Sławomira Mikowskiego.

(ak), fot. nadesłane



Wąbrzeźno

W ciekawy sposób o Koperniku

Tuż przed końcem roku szkolnego, 22 czerwca wąbrzeska biblioteka wraz ze Stowarzyszeniem Lokalna Grupa Działania „Ziemia Wąbrzeska”, w ramach projektu „Kulturalnie, zdrowo i sportowo – cykl działań aktywizujących na Ziemi Wąbrzeskiej” zaprosiła uczniów miejskich szkół podstawowych na spotkanie poetycko-teatralne o Koperniku.



Zaproszeni przez bibliotekę aktorzy Jola Mrotek-Grudzinska i Jarek Gmitrzuk w niezwykle ciekawy i humorystyczny sposób zaprezentowali historię słynnego astronoma. Przedstawienie przyniosło dużą dawkę wiedzy, zabawy i nowych umiejętności.

Oprócz przeżycia edukacyjnej przygody młodzi uczestnicy mogli zapoznać się z niektórymi replikami przyrządów, których używał sam Kopernik.

Niełatą frajdę sprawiła dzieciom sztuka poruszania teatralnymi lalkami.

Spektakl opierał się na książce „Podróż dookoła Słońca, czyli historia o Mikołaju Koperniku” napisanej wierszem w mistrzowski sposób przez twórcę licznych bajek i wierszowanych przedstawień teatralnych Jarosława Gmitrzu-ka. Dzieci w przystępny sposób poznały liczne ciekawostki związane z Mikołajem Koperni-

kiem, jego rodziną i dokonania- mi, które w roku 550. urodzin astronoma z pewnością warto poznać i zapamiętać.

Wszystkich zainteresowa- nych tematem zapraszamy do biblioteki po „Podróż dookoła Słońca, czyli historię o Mikołaju Koperniku”. Dzieciom z pewnością się spodoba, a i dorośli nie powinni się nudzić.

(ak),
fot. nadesłane

Orkiestry dęte nie do przebicia

WĄBRZEŻNO ▶ Już po raz piętnasty do Wąbrzeźna zawitały orkiestry dęte, dając świetny popis umiejętności muzycznych i rozrywkowych. Tym razem Wąbrzeski Dom Kultury zorganizował festiwal w plenerze, a muzycy wystąpili na scenie amfiteatru nad Jeziorem Zamkowym



Trzeba przyznać, że był to strzał w dychę. Atmosfera amfiteatralna i sprzyjająca pogoda bardzo przypadły do gustu i publiczności, i występującym. Przewodniczącym jury był Mieczysław Żelazko, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. G.G. Gorczyckiego w Chełmnie.

– Jest wielka moc w instrumentach dętych! W sobotę 1 lipca ramach XV Ogólnopolskiego Konkursu Orkiestr Dętych Wąbrzeźno gościło sześć grup muzycznych. Na scenie zaprezentowało się niemal trzystu

muzyków. A na zakończenie Festiwalu wybrzmiał, zagrany wspólnie przez zgromadzonych muzyków, wszystkim dobrze znany utwór pt. „Orkiestry dęte” – podsumowuje Gizela Pijar, dyrektor Wąbrzeskiego Domu Kultury.

Utwór skomponowany przez Urszulę Rzeczkowską, ze słowami Jana Tadeusza Stanisławskiego, został spopularyzowany przez Halinę Kunicką już podczas festiwalu w Sopocie w roku 1970. Tradycją wąbrzeskiego festiwalu stało się natomiast jego wspólne ode-

granie przez wszystkich muzyków podczas finału imprezy.

Repertuar przygotowany przez muzyków był bardzo różnorodny, mogliśmy usłyszeć zarówno standardy jak też np. i „Takie tango” Budki Suflera, i „Wolność” zespołu Boys, i motyw muzyczny z filmu „Piraci z Karaibów”. Jednak wszystkie utwory w aranżacji instrumentów dętych brzmiały niesamowicie mocno, a jednocześnie radośnie i rozrywkowo.

Zgodnie z decyzją jury pierwsze miejsce zajęła Orkiestra Dęta Ekspresja z Silni-

cy, drugie miejsce przypadło Wrzesińskiej Orkiestrze Dętej, zaś trzecie – Grudziądzkiej Orkiestrze Dętej.

Nagrodę Grand Prix jury przyznało Orkiestrze Dętej ZHP-OPS z Uniejowa. Nagrodzone orkiestry otrzymały puchary i upominki, zaś pozostałe zespoły – pamiątkowe dyplomy i również upominki. W imieniu orkiestr nagrody odbierali kapelmistrzowie, a byli nimi: Krzysztof Jabłoński (Orkiestra Dęta Ekspresja z Silnicy), Jacek Rybczyński (Wrzesińska Orkiestra Dęta), Mateusz Zielke

(Grudziądzka Orkiestra Dęta), Jakub Pięgot (Orkiestra Dęta ZHP-OSP z Uniejowa), Piotr Manowiecki (Orkiestra Marszowo-Swingowa z Mogielnicy), Rafał Sójka (Orkiestra Dęta WDK z Wąbrzeźna).

Patronat honorowy nad imprezą sprawowali: marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, burmistrz Wąbrzeźna oraz starosta wąbrzeski. Natomiast wśród patronów medialnych był również nasz tygodnik CWA.

(tekst i fot. krzan)



Artystyczne wakacje w bibliotece

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Dębowej Łące oraz ze Szkoły Podstawowej w Łobdowie uczestniczyły w trwających tydzień (od 26.06 do 30.06) zajęciach w Gminnej Bibliotece Publicznej



Jak co roku podczas wakacji w bibliotece działa się naprawdę dużo. Zajęcia zaczęły się od różnego rodzaju zbaw integracyjnych. W kolejnych dniach dzieci miały okazję malować na dużym formacie i stworzyć „coś z niczego”.

– W naszym przypadku powstały praktyczne pojemniki na kredki z rolek po papierze

toaletowym. Dzieci stworzyły również pocztówkę z wakacji. Ciekawą atrakcją były warsztaty edukacyjne, poprzedzone spacerem do parku, w którym rośnie słynny platan. Po spacerze każde dziecko samodzielnie stworzyło las w słoiku. Każdego dnia organizowaliśmy zabawy ruchowe na świeżym powietrzu – relacjonuje Justyna

Kułakowska z GBP w Dębowej Łące.

W deszczowe dni dzieci w bibliotece również się nie nudziły, budowały między innymi tor przeszkód. Przy tej zabawie mogły wykazać się niewykłą kreatywnością. Grały także w gry planszowe oraz kalambury. Ostatni dzień zajęć zakończył



się wspólnym piknikiem, grilowaniem kiełbasek oraz różnymi animacjami przed budynkiem biblioteki. Było także wspólne czytanie książek na trawie. Dobry humor oraz niewyczerpane pokłady energii towarzyszyły dzieciom podczas każdego spotkania.

– Zajęcia mogliśmy zorganizować dzięki wsparciu

Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, dlatego każdego dnia w zajęcia wplecione były elementy profilaktyki antyalkoholowej – dodaje Kułakowska.

Zajęcia przygotowała i przeprowadziła bibliotekarka Justyna Kułakowska.

(ak), fot. nadesłane



Lekarz ludzkości

XX WIEK ▶ Przez wiele dziesięcioleci rodzice drżeli na samą myśl, że ich dziecko może zachorować na polio. W Polsce częściej stosowano inną nazwę – choroba Heinego-Medina. Gdy w latach 50-tych Jonas Salk wprowadził szczepionkę przeciwko tej chorobie, szybko stał się celebrytą, chociaż osobiście był człowiekiem niezwykle pokory



Przyszły wynalazca szczepionki przeciwko polio urodził się w Nowym Jorku, w rodzinie żydowskich imigrantów. Jego mama pochodziła z Mińska i przybyła do USA w wieku 12 lat. Rodzice nie byli osobami wykształconymi, ale zadbali o wykształcenie swoich dzieci. Jonas zdradzał nieprzeciętny talent do nauki. Trafił do szkoły średniej, która werbowała z całego Nowego Jorku najbardziej uzdolnione dzieci. Wśród kolegów był znany jako perfekcjonista, który nałogowo czytał wszystko co wpadło mu w ręce. Przetrawienie w takiej szkole nie było proste, ponieważ uczniowie musieli opanować czteroletni program w trzy lata. Wielu z nich odpadło, nie wytrzymując tempa.

Jonas trafił na uniwersytet, na wydział chemii, chociaż nigdy nie był typem miłośnika nauk ścisłych. Do końca swych dni utrzymywał, że jest humanistą. Po otrzymaniu dyplomu z chemii Jonas Salk poszedł na uniwersytet medyczny. Utrzymanie się kosztowało, więc niemłody student w czasie roku szkolnego pracował jako technik w laboratorium, a latem dorabiał jako opiekun na obozach młodzieżowych.

Już na studiach zszokował kolegów, rodziców i wykładowców, gdy oznajmił, że

wprawdzie studiuję medycynę, ale nie chce być lekarzem przyjmującym pacjentów. Zamiast tego wolał odkrywanie nowych substancji biochemicznych. Szczególnie zainteresowały go studia nad bakteriologią. Gdy kończył studia, świat obiegła wieść o tym, że udało się wreszcie uchwycić wirusa grypy. Jonas Salk był tym faktem zafascynowany. Postanowił badać wirusy.

W 1941 roku zaczął pracę w prestiżowym laboratorium. Wraz ze współpracownikami udoskonalił szczepionkę przeciwko grypie. Wkrótce zaczęto ją stosować w armii. Pamiętajmy, że trwała II wojna światowa, a choroby zakaźne podczas konfliktów zbrojnych potrafią zebrać tysiące ofiar. W 1947 roku Salk otrzymał własne laboratorium i skupił się na chorobie niszczącej dzieci – polio. Choroba w powodowała zgon lub paraliż u wydawałoby się zupełnie zdrowych dzieci. Nie było na nią żadnej kuracji ani leku. Salk najpierw przez kilka lat poznawał wirusa i wszystkie jego warianty. W 1952 roku posiadał już szczepionkę. 2 czerwca specyfik podano 43 dzieciom. Kilka tygodni później zaszczepiono dzieci z ośrodka dla obłąkanych i chorych psychicznie. W 1953 roku Salk zaszczepił własne dzieci, rok

później milion osób.

Salk stał się celebrytą. Ludzie uwielbiali go także za to, że nie opatentował szczepionki. Zapytany do kogo należą prawa autorskie, odpowiadał – „Do ludzi. Równie dobrze mógłbym opatentować Słońce”. Gdy wchodził na pokład samolotu, piloci oznajmiali, że wśród pasażerów jest wynalazca szczepionki przeciw polio. Ludzie na pokładzie zaczęli klaskać i wiwatować.

Prywatnie Jonas Salk był osobą bardzo pogodną i dobrą. Gdy w 1936 roku oświadczył się Donnie Lindsay, równocześnie poprosił o zgodę swojego przyszłego teścia. Ten dał mu dwa warunki. Po pierwsze Salk miał ukończyć medycynę, by na zaproszeniach ślubnych przed jego imieniem można było napisać literki dr, a po drugie miał dodać sobie drugie imię, ponieważ teść uznał jego nazwisko za zbyt proste. Pokorny Salk urzędowo dodał więc sobie drugie imię Edward. Para rozwiódła się w 1970 roku, a Jonas Salk zmarł w 1995 roku w wieku 80 lat. Do ostatnich dni starał się wynaleźć szczepionkę przeciwko wirusowi HIV. To zadanie jak dotąd nie zostało wykonane przez żadnego wirusologa.

(pw)

XX wiek

Marzenie Tosi

Tosia Altman była mieszkanką przedwojennego Lipna. Dorastała w miasteczku, które posiadało sporą społeczność żydowską, dość zamkniętą w swoich zwyczajach. Podobnie jak wielu młodych Żydów, tak i ona nie chciała spędzić całego życia w małym miasteczku, kultywując tradycje przodków.

Już mając 11 lat, przystąpiła do Ha-Szomer Ha-Cair. Była to organizacja, która przypominała nieco harcerstwo połączone ze szkołą rolniczą. Jej zadaniem było przygotowanie młodych ludzi do wyjazdu z Polski i osiedlanie się w Palestynie. Tosia urodziła się w 1918 roku. Mając 14 lat, została jedną z liderów organizacji. Została nawet skierowana na specjalne szkolenie do Częstochowy. Niestety te plany przekreślił wybuch II wojny światowej. Tosia uciekła z Lipna. Przedostała się do Wilna, które nie było jeszcze wówczas pod okupacją niemiecką. Po pewnym czasie, mimo ostrzeżeń ze strony innych Żydów, dziewczyna wróciła do Polski i zaczęła pracę w konspira-

cji. Jej zadanie było ryzykowne. Podróżowała pod zmienionym imieniem i nazwiskiem od jednego getta do drugiego. Pełniła więc rolę łączniczki.

Po powstaniu Żydowskiej Organizacji Bojowej zadaniem Tosi było zdobywanie broni i szmuglowanie jej za mury getta. Dziewczyna została ranna podczas powstania na getcie w kwietniu 1943 roku. Mimo to zdołała jako jedna z nielicznych osób uciec z płonącego getta. Niestety szczęście nie sprzyjało uciekinierom. Tosia została schwytana przez policję i oddana Niemcom. Po kilku dniach tortur zmarła na skutek odniesionych ran.

(pw)

XX wiek

W świecie prawa

Na początku XX wieku w okolicach Lipna i Rypina trudno było o sprawiedliwość. Nie chodziło o złe prawo, o to że trwał zabór rosyjski, ale o to, że brakowało sędziów.

Na początku XX wieku w okolicach Lipna i Rypina trudno było o sprawiedliwość. Nie chodziło o złe prawo, o to że trwał zabór rosyjski, ale o to, że brakowało sędziów.

Na ziemi dobrzyńskiej co do zasady sędziów gminnych wybierano. Co do zasady, bo często brakowało chętnych do pełnienia tej funkcji. W całej guberni płockiej, do której należały Lipno i Rypin, brakowało aż 17 sędziów. W całym powiecie rypińskim był tylko jeden sędzia gminny – na kilkadziesiąt tysięcy osób. Sędziów brakowało, ponieważ nikt nie zgłaszał się na to stanowisko. Dlaczego? Wykształceni prawnicy z naszych okolic w ten sposób chcieli wymóc spolszczenie procesów sądowych. Do tej pory odbywały się w języku rosyjskim.

W związku z brakiem sędziów na ziemi dobrzyńskiej

dochodziło do najmniejszej liczby procesów. Przykładowo w Nadrożu sędzia gminny rocznie rozstrzygał ok. 70 spraw, a w Wojkowicach pod Piotrkowem Trybunalskim roczna liczba spraw karnych przekraczała tysiąc! Nasza ziemia była także uboga w adwokatów. Na 718 prawników przysięgłych aż 450 rezydowało na stałe w Warszawie. W praktyce na powiat gdzieś na prowincji przypadał jeden-dwóch adwokatów.

Równie cennym zajęciem w tamtych czasach był zawód rejenta, czyli dzisiejszego notariusza. Z tym było już nieco lepiej. W każdym powiecie swoją działalność prowadził przynajmniej jeden rejent. Co ciekawe większość z rejentów miało wykształcenie wyższe, czego nie można było powiedzieć o sędziach oraz adwokatach.

(pw)

Kolejne karty historii odsłonięte

POSTAĆ ▶ Dzięki internetowemu portalowi Genealogia Ziemi Dobrzyńskiej, prowadzonemu przez miłośnika historii regionu – Dariusza Szpejenkowskiego możemy poznawać zapomniane karty historii. Tym razem przybliżamy dzieje Jana Melchiora Piwnickiego, właściciela Płonno i okolic na początku XIX wieku



Na obrazie przedstawiony został Stanisław Józef Piwnicki (1785-1840)

Jan Melchior Piwnicki urodził się w latach 1786 do 1790. Historycy nie są jednak w stanie określić dokładnej daty jego urodzenia. Jako młody człowiek walczył w wojskach Księstwa Warszawskiego. Otrzymał Order Wojskowy Księstwa Warszawskiego, czyli Order Virtuti Militari. Okres wojen napoleońskich zakończył ze stopniem kapitana.

W czasach Królestwa Polskiego nabył od generała Dominika Dziewanowskiego dobra

w Płonno w 1818 roku. Jednym z jego pierwszych przedsięwzięć w zarządzaniu dobrami ziemskimi Płonno było wzniesienie nowego dworu, który powstał około 1821 roku. Kilka lat później (1829) Jan Melchior Piwnicki ożenił się z dwudziestodwuletnią panną Julianną Karnkowską herbu Junosza, córką Rafała i Brygidy z Wierzbickich, dziedziców Podgrzybowa w Wielkopolsce.

W okresie pobytu w Płonno, Jan Melchior był wspomniany przez swojego ojca – polskiego hrabiego Królestwa Prus, a zarazem szambelana królewskiego. Ojciec – Dominik Piwnicki, posiadał duże doświadczenie w zarządzaniu dobrami ziemskimi, szczególnie tymi odziedziczonymi po drugiej żonie, kiedy to zanotował dość pokaźny awans majątkowy. Drugą żoną Dominika Piwnickiego była Helena z Konarskich, wdowa po podkomorzym Wincentym Bystramie, wnuczka kasztelana chełmińskiego Stanisława. Dominik z Heleną spłodził trzech synów. Dwóch bliźniaków: Ignacego Józefa (hrabiego pruskiego, właściciela dóbr Małzewo w powiecie

stargardzkim), Stanisława Józefa (marszałka komisji wojewódzkiej woj. sandomierskiego i kaliskiego, marszałka sejmiku Królestwa Polskiego, właściciela dóbr Lelice w powiecie płockim, obecnie sierpeckim) oraz Jana Melchiora, późniejszego dziedzica Płonno.

– Czasy właścicielskie Piwnickich w Płonno były również teatrem ważnych epizodów w dziejach miejscowej parafii rzymskokatolickiej – pisze na stronie internetowej Dariusz Szpejenkowski. – Dla przykładu, w 1819 roku, w momencie zakupu Płonno, Piwnicki przejął również materiały budowlane zgromadzone przez Dziewanowskiego, celem wykonania ogrodzenia na miejscowym cmentarzu oraz wzniesienia dzwonnicy przy kościele. Zgodnie z wolą sprzedającego zobowiązał się do zrealizowania wcześniej zatwierdzonych planów. Nietypowym zdarzeniem w życiu parafii był akt konwersji, który przyjął miejscowy nauczyciel szkoły parafialnej Jan Henryk Orzechowski. Ten dotychczasowy wyznawca luteranizmu przeszedł na łono kościoła ka-

tolickiego. Ważnym świadkiem tego wydarzenia parafialnego był Dominik Piwnicki, który swoim podpisem poświadczył jego prawidłowy przebieg.

W 1830 roku Jan Mielchior Piwnicki stanął, na wezwanie polskiego Rządu Tymczasowego, w obronie Ojczyzny. W grudniu tego roku, w Lipnie tworzył oddział kawalerii na potrzeby nowo powstającego pułku jazdy polskiej – 1. Pułk Jazdy Płockiej. Zostaje nawet dowódcą tego oddziału i otrzymuje awans na stopień pułkownika.

– Warto dodać, że jeszcze przed włączeniem się do walk powstańczych, w styczniu 1831 roku Piwnicki upoważnił żonę do jednoosobowego zarządzania interesami małżeńskimi, w tym dobrami Płonno – dodaje miłośnik historii. – Jak sam stwierdził w sporządzonym na tę okoliczność akcie notarialnym, zabezpieczał żonę na wypadek swojej śmierci w powstaniu. Jak się okazało, powstanie przeżył, ale do Płonno już nie powrócił. W międzyczasie, w 1832 roku w Toruniu umiera mu żona, a on sam pozabawiony dóbr Płonno, w wyniku

reperkusji carskich za udział w powstaniu, jako emigrant polityczny osiada na stałe w Prusach. Pod koniec swojego życia mieszkał po drugiej stronie Drwęcy, zaledwie 21 km od Płonno, na terenie obecnej gminy Brodnica.

Drugą żoną Piwnickiego, od 1841 roku, była Julianna Karnkowska. Co ciekawe była ona wcześniej żoną brata Jana Melchiora Piwnickiego – Stanisława Józefa Piwnickiego, który umarł w 1840 roku. Został pochowany w Oborach. W kościele Ojców Karmelitów w Oborach można obejrzeć tablicę memoratywną poświęconą jego pamięci, której fundatorami, jak się wydaje, mogły być jego córki: Julia zamężna Borzewska z Ugoszcza oraz Zofia zamężna Sumińska ze Zbójna.

Natomiast Jan Melchior Piwnicki zmarł 5 listopada 1861 roku w Wapnie. Pochowany został w kościele parafialnym p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Górczycy.

**Oprac. (Szyw),
na podstawie Genealogia
Ziemi Dobrzyńskiej
fot. GZD**

XV wiek

Preludium do Wojny Golubskiej

O Wielkiej Wojnie z Zakonem Krzyżackim (1409-1411) oraz Wojnie Golubskiej (1422) pisaliśmy już niejednokrotnie. Tym razem przybliżamy dzieje konfliktu polsko-krzyżackiego z 1414 roku, który zapisał się w historii jako Wojna Głódowa.

Wojna Głódowa była prowadzona pod hasłem odzyskania wszystkich historycznych strat Polski na rzecz Zakonu, z Pomorzem Gdańskim na czele. Wojska Jagiełły nie zostały poparte przez stany pruskie miast państwa zakonnego, chociaż już w styczniu 1414 roku, na zjeździe stanów w Malborku, zgromadzeni tam przedstawiciele szlachty pruskiej, dostrzegając potęgę i siłę Królestwa Polskiego i obawiając się w wyniku wojny wyższych podatków ze strony państwa zakonnego, domagali się zagwarantowania z ich strony osobistej nietykalności.

Król wypowiedział wojnę zakonowi 18 lipca 1414 roku, co ogłosił na zamku w Łęczycy i wyru-

szął w lipcu z armią z Wolborza, a następnie przekroczył Wisłę koło Czerwińska. Następnie połączył się z wojskami książąt mazowieckich i wojskami Witolda. Wojskom Jagiełły towarzyszyło też kilku książąt śląskich. Po przekroczeniu granicy i minięciu Nidzicy, która skapitulowała 6 sierpnia, wojska polskie kierowały się w kierunku Królewca, pustosząc to wszystko, czego nie spalili wcześniej Krzyżacy. Ci jednak, chcąc uniknąć otwartej bitwy, spalili piekarnie i młyny, pochowali zapasy i schronili się w zamkach, co nie pozwoliło siłom polsko-litewskim na rozstrzygnięcie wojny w wyniku bitwy.

W tej sytuacji wojska polskie

przy pomocy Związku Jaszczurczego zdobyły szturmem Nidzbork (Nidzicę), Morąg, opanowały Ostródę, Olsztyn, Olsztynek, Kiszpork (Dzierżgoń), Biskupice, Prabuty i Kurzętnik. Dobre Miasto zostało podpalone i porzucone przez mieszkańców i następnie zajęte przez przednie straże wojsk polskich. Z Dobrego Miasta główna część wojsk polskich skierowała się w kierunku Lidzbarka, a załogi spłądowały Barczewo, Biskupiec i Jeziorany. Przednie straże wojsk polskich i litewskich podeszły pod Lidzbark 15 sierpnia 1414 roku. Rozpoczęte kilka dni później oblężenie zostało zakończone na prośbę biskupa Henryka Vogelsanga, który powołał się na wcześniejsze powiązania ze stro-

ną polską. Po odejściu spod Lidzbarka wojska polsko-litewskie przeszły w kierunku Pieniężna, które zostało spalone. Następnie zniszczono Prusy Dolne i skierowano się w kierunku Elbląga, a następnie wojska przepłynęły się przez Pasłękę po wybudowanym w tym celu moście. W trakcie tych działań zniszczono także Frombork. W przeciągu kilku tygodni Polacy zajęli całą Warmię po Elbląg i Braniewo, niszcząc poważnie najbogatsze południowo-zachodnie terytoria zakonne.

Taktyka wcześniejszego ogłocenia ziem zakonnych przez Krzyżaków i ucieczka ludności, spowodowała znaczne problemy aprowizacyjne wojsk polskich, przez co wojna ta została nazwana „głódową”. W tej sytuacji armia polska skierowała się na Elbląg, a następnie w kierunku Brodnicy. W tym też czasie Krzyżacy prowadzili też dywersyjne wypadki na pogranicze wielkopolskie, dobrzyńskie i kujawskie.

W trakcie nieskutecznego oblężenia, bardzo silnie ufortyfikowanego zamku w Brodnicy,

w wojskach polskich zaczęła szerzyć się epidemia, a Witold wycofał się na Litwę, wielki mistrz Michał Kuchmeister von Sternberg zaproponował Polakom, że odstąpi im ziemie chełmińską, Kujawy i południową część Pomorza Gdańskiego, a Litwinom Żmudź, król Jagiełło jednak odmówił. Po liście Krzyżaków do papieża, legat papieski Jan biskup Lozanny wystąpił z propozycją przeniesienia sporu na drogę dyplomatyczną. Król polski Władysław Jagiełło zawarł z Krzyżakami dwuletni rozejm pod Brodnicą i zgodził się dochodzić swych roszczeń na Saborze w Konstancji.

Komisja powołana do rozpatrzenia sporu nie znalazła rozstrzygnięcia i zaleciła sąd rozjemczy, któremu przewodniczył Zygmunt Luksemburski. Termin rozejmu przedłużono później do 1418 roku. Niekorzystny dla Jagiełły wyrok wydany 6 grudnia 1420 roku oraz dalsze przeciąganie się sporu doprowadziło do nowej wojny w 1422 roku – Wojny Golubskiej.

Opr. (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości Garaże

Posiadam do wynajęcia od zaraz garaż samochodowy blaszak o wymiarach 3x6 m² w Rypinie przy ul. Koszarowej 27. Teren utwardzony, ogrodzony z dostępem do prądu, wody i kanału najazdowego. Tel. 607-568-972

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Świątowali dzień czworonoga

WĄBRZEŻNO ▶ W pierwszym dniu lipca obchodzony był Międzynarodowy Dzień Psa przypadający na 26 sierpnia w świecie, ale w Polsce wyznaczony w 2007 r. przez redakcję miesięcznika „Przyjaciel Pies” właśnie na 01.07.



Wybór terminu nie był przypadkowy, bo właśnie okres wakacyjny, którego początek urlopowy przyjmuje się w naszym kraju na początek lipca, jest równoznacz-

ny z największym statystycznie porzucaniem psiego przyjaciela. Według Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami właśnie w lipcu jest porzucanych o 30% więcej psów niż

w innych miesiącach. Przypadający na 1 lipca dzień psa ma wyczuć na problem porzuceń i trudności z jakimi borykają się schroniska dla zwierząt. Warto przypomnieć też, że zgodnie z obowiązującymi przepisami osoba porzucająca psa może być skazana nawet na 5 lat więzienia lub ukarana grzywną w wysokości do 100 tys. zł.

Z drugiej strony niektóre schroniska oferują możliwość adopcji wirtualnej, która polega na cyklicznej wpłacie wskazanej sumy na wybranego psa. Wolontariat w schronisku wiąże się z wyprowadzaniem zwierząt na spacer i pomocą w codziennym funkcjonowaniu jednostki. Pies dla wielu osób jest najwierniejszym przyjacielem i towarzyszem w życiu. W dniu psa

jest okazja do świętowania wraz ze swoim pupilem jak i możliwość pochylenia się nad losem zwierząt, które nie miały szczęścia trafić na dobrego opiekuna.

W naszym mieście z pomocą wszystkim pokrzywdzonym psom i kotom wychodzi Stowarzyszenie S.O.S. dla Zwierząt w Wąbrzeźnie. Na jego stronach pojawiają się na bieżąco wpisy na temat zwierząt, którym udzielono pomocy i które być może doczekają się adopcji przez dobrego człowieka. Docenieniem działalności i aktywności było uhonorowanie stowarzyszenia nagrodą burmistrza Wąbrzeźna, co miało miejsce w czerwcu br.

– Dziś reprezentowaliśmy stowarzyszenie w małym składzie – ale jak to w takim typie aktyw-

ności bywa – ktoś musi być na posterunku, ktoś załatwia pilne sprawy – co też zostało zauważone. Tak to bywa – 24 h na dobę, święta i weekendy działamy. Wam drodzy wąbrzeźnianie dziękujemy za zgłoszenie naszej kandydatury. Miło jest wiedzieć, że nasze działania są zauważane i doceniane. Kłaniamy się pięknie i pozdrawiamy – komentuje S.O.S. dla Zwierząt.

Gratulacje i wyrazy wdzięczności należą się pracownikom i wolontariuszom wąbrzeskiego stowarzyszenia, którzy non stop udowadniają, że człowieczeństwo mierzy się właśnie stosunkiem do zwierząt.

B. Walas

fot. FB Stow. S.O.S.



Gmina Dębowa Łąka

Wycieczka krótko przed wakacjami

Od zawsze ostatnie dni w roku szkolnym we wszystkich oświatowych instytucjach stanowią wyzwanie dla wychowawców.



Kiedy jest już po radzie pedagogicznej zatwierdzającej oceny przedmiotowe i z zachowania, powstaje problem jak zainteresować czymkolwiek uczniów, którzy mają świadomość, że w zasadzie rok szkolny jest już poniekąd zamknięty. Tylko w wyjątkowych sytuacjach można zwołać nadzwyczajną radę pedagogiczną, która ma

kompetencje zmienić cokolwiek we wcześniejszych ustaleniach. Dlatego też ostatnie dni roku szkolnego wymagają od wychowawców poszczególnych klas wyjątkowej kreatywności, żeby podopieczni się nie nudzili.

Często, ten ostatni tydzień nauki w szkole wypełniany jest propozycjami wyjazdów i wycieczek edukacyjno-rozrywko-

wych. Z reguły dzieci i ich rodzice chętnie przystają na tego rodzaju propozycje, a czerwcową pogodą najczęściej dopisuje. Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Łobdowie pojechały na taką wycieczkę do Grudziądza i spędziły czas bardzo aktywnie.

B. Walas

fot. nadesłane

**TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO**

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:

WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

**Blacha
od ręki!**

tel. 516 836 355

**Tanie Dachy
Jabłonowo**

sprzedaż - pomiar - montaż

• Dachy • Rynny • Akcesoria
• Garaże • Okna
• Obróbki blacharskie



Coraz więcej pracujących emerytów

REGION ➤ Z roku na rok pracujących emerytów przybywa. W 2016 roku w całym kraju takich osób było 596 tys., w 2018 roku ponad 747 tys., a pod koniec 2022 roku 826 tys. Na Kujawach i Pomorzu tylko w ciągu ostatnich czterech lat liczba czynnych zawodowo emerytów wzrosła o ponad 9 procent



Na koniec grudnia 2022 roku liczba pracujących emerytów podlegających ubezpieczeniu zdrowotnemu przekroczyła 826 tys. Spośród tych osób 536,3 tys. podlegało także ubezpieczeniu emerytalnemu

i rentowym. – Najwięcej pracujących emerytów zamieszkuje województwa mazowieckie (134,2 tys.) i śląskie (120 tys.), najmniej – województwo opolskie (18,5 tys.) W województwie kujawsko-pomorskim tylko w ciągu

ostatnich czterech lat liczba czynnych zawodowo emerytów wzrosła o ponad 9 proc. W 2018 roku takich osób było 33,5 tys., a w 2022 roku 36,6 tys. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Średnio na 1000 osób pobierających emeryturę 135 osób to pracujący seniorzy. W województwie kujawsko-pomorskim 117.

Wśród aktywnych zawodowo emerytów na koniec ubiegłego roku przeważały kobiety i stanowiły 57,5 proc. spośród zatrudnionych seniorów. Wyjątkiem jest województwo śląskie, gdzie wśród pracujących emerytów przeważają mężczyźni – stanowią oni 54,8 proc. tej grupy społecznej. Ponad 95 proc. pracujących emerytów to osoby w wieku 60/65 lat i więcej. Średni wiek zarabiających seniorów wyniósł 67,1 roku, dla mężczyzn było to 68,6 roku, dla kobiet – 65,9 roku.

Wśród pracujących emerytów podlegających ubezpieczeniu zdrowotnemu największą grupą są osoby zatrudnione na umowę o pracę, stanowią one 39,1 proc. ogółu pracujących emerytów. Osoby prowadzące pozarolniczą działalność stanowią 29 proc., a osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia – 26 proc. Natomiast w przypadku pracujących emerytów podlegających także ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym, zdecydowanie przeważają seniorzy, z którymi pracodawca zawarł umowę o pracę – stanowią one 59,1 proc., a osoby pracujące na umowę zlecenie – 35 proc.

W jakich branżach najchętniej emeryci podejmują pracę?

Najwięcej pracujących emerytów zatrudnianych jest u płatników świadczących usługi związane z opieką zdrowotną i pomocą społeczną. Stanowią oni 15,3 proc. pracujących emerytów podlegających ubezpieczeniu zdrowotnemu. Kolej-

ną branżą, w której chętnie dorabiają emeryci, jest handel hurtowy i detaliczny, naprawa pojazdów samochodowych i motocykli (13,9 proc.).

Warto przypomnieć, że emeryci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) mogą osiągać dodatkowe przychody bez ograniczeń. Nie muszą obawiać się, że ich świadczenie zostanie zmniejszone lub zawieszono, nawet jeśli przychód przekroczy graniczne progi – 70 proc. i 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Jest jeden wyjątek od tej reguły – gdy ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca 1588,44 zł brutto). Jeśli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

(red), fot. ZUS

Region

500 plus nie wzrosło do 800!

ZUS przypomina, że wysokość świadczenia wychowawczego nie uległa zmianie. Nadal jest to 500 zł na każde dziecko do ukończenia przez nie 18. roku życia. Pojawiające się głosy jakoby ZUS wypłacał to świadczenie w wysokości nie 500 zł, a 800 zł są nieprawdziwe.

Od czerwca ZUS wypłaca 500 plus na kolejny okres świadczeniowy, który potrwa do 31 maja 2024 r. – Świadczenie wypłacane jest tak jak dotychczas w wysokości 500 zł na każde dziecko do ukończenia przez nie 18. roku życia.

Do tej pory świadczenia przyznano dla ok. 6,3 mln dzieci, a na konta rodziców trafiło łącznie ok. 3,1 mld zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Nie zmieniły się zasady ani kwota wypłaty świadczenia w ramach programu "Rodzina 500 plus". Pojawiające się głosy jakoby ZUS wypłacał to świadczenie w wysokości nie 500 zł, a 800 zł są nieprawdziwe. Jeżeli pojawią

się przepisy zwiększające wysokość świadczenia dla rodzin, które zostaną uchwalone i wejdą w życie, to wówczas ZUS będzie je realizował.

Warto pośpieszyć się ze złożeniem wniosku o świadczenie 500 plus. Od daty złożenia wniosku z wymaganymi dokumentami zależy termin ustalenia prawa i wypłaty świadczenia.

Jeśli rodzic robi to jeszcze w czerwcu, to ma wówczas zagwarantowaną wypłatę do końca sierpnia wraz z wyrównaniem świadczenia od czerwca. Złożenie wniosku po 30 czerwca spowoduje utratę prawa do wyrównania za ten miesiąc. Świadczenie będzie przyznane od miesiąca złożenia wniosku – dodaje rzeczniczka.

Inaczej jest, gdy wniosek jest składany na nowo narodzone dziecko. Rodzice mają trzy miesiące na złożenie wniosku od dnia jego urodzenia, aby dostać 500 plus z wyrównaniem od dnia urodzenia dziecka.

Jak złożyć wniosek o 500 plus

Wnioski o świadczenie składane są jedynie drogą elektroniczną. Rodzice i opiekunowie w prosty i szybki sposób mogą złożyć wniosek o świadczenie wychowawcze 500 plus w aplikacji mZUS czy poprzez portal PUE ZUS. Wniosek mogą również złożyć przez portal Emp@tia oraz bankowość elektroniczną.

(red)

Region

Kto otrzyma 300 zł?

Od 1 lipca rodzice i opiekunowie mogą wnioskować o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start”.

W ramach programu „Dobry Start” rodzice mogą otrzymać raz w roku 300 zł na zakup wyprawki szkolnej, czyli na przykład na zakup podręczników, zeszytów, czy przyborów szkolnych. – Świadczenie przysługuje na dziecko, które uczy się i jest w wieku od 7 do 20 lat lub do 24 lat, jeśli ma orzeczoną niepełnosprawność. Wsparcie finansowe nie przysługuje na dzieci uczące się w tzw. zerówkach oraz na studentów – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

– Co ważne wiek 20 i 24 lata liczy się rocznikowo, co oznacza, że uczniowie ostatnich klas techników i liceów oraz uczniowie szkół policealnych także są uprawnieni do świadczenia, jeśli wiek odpowiednio 20. albo 24. rok życia ukończyli przed rozpoczęciem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym – dodaje rzeczniczka.

Wnioski o 300 zł dla ucznia będzie można składać od 1 lipca do końca listopada wyłącznie drogą

elektroniczną. Jeśli wniosek będzie prawidłowo wypełniony i złożony do końca sierpnia, to pieniądze zostaną wypłacone najpóźniej 30 września. Złożenie wniosku po 30 listopada będzie możliwe tylko w sytuacji, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada. Samo złożenie wniosku jest bardzo proste. Trzeba jednak pamiętać, by bezbłędnie wpisać dane takie jak: prawidłowy numer PESEL dzieci, nazwę oraz adres szkoły czy aktualny numer konta.

Najprostszym i najszybszym sposobem złożenia wniosku o 300 plus jest aplikacja mZUS, którą można pobrać bezpłatnie ze sklepów Google Play oraz App Store. Aby aktywować aplikację mobilną ZUS, należy połączyć ją ze swoim profilem na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Rodzice, którzy nie posiadają konta na PUE ZUS wniosku o świadczenie 300 plus, mogą złożyć przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia.

(red)

Konkurs rozstrzygnięty

WĄBRZEŻNO ▶ Z okazji Dnia Ojca Wąbrzeski Dom Kultury zorganizował wojewódzki konkurs plastyczny pt. „Tata – mój bohater”. Od szeregu lat cieszy się on powodzeniem wśród dzieci, które ochoczo malują i rysują swoich ojców



Dzień Ojca to święto będące wyrazem szacunku i wdzięczności, a w Polsce obchodzone jest od 58 lat, zawsze 23 czerwca. Tego dnia pociechy składają swoim tatusiom życzenia, obdarowują upominkami oraz laurkami. – Zadaniem uczestników plastycznego wyzwania było pokazanie na pracy plastycznej tatę jako swojego „bohatera” – mówi Dorota Otremba. – Tradycyjnie już na ekspozycji pojawiły się prace przedstawiające tatę strażaka, wędkarza oraz przyjaciela, który pomaga w trudnych chwilach. Wśród

nadesłanych prac znalazły się też takie, które pokazywały wspólnie spędzone chwile, zabawę, ale nie zabrakło również tradycyjnych portretów.

Jak podkreślają organizatorzy, inicjatywa miała na celu rozwijanie u dzieci zainteresowań artystycznych oraz poszukiwanie inspiracji twórczej w relacjach rodzinnych. Laureatami konkursu zostali: Kategoria Przedszkola: I m. – Zofia Lewandowska, Niepubliczne Przedszkole „Słoneczko” w Czernikowie; II m. – Jagoda Patalon, Szkoła Pod-

stawowa w Brzoziu; III m. – Alicja Lubińska, Akademia Kreatywnego Malucha WDK. Wyróżnienie: Kazimierz Robaczewski, Płużnica. Kategoria Szkoły Podstawowe: I m. – Bartosz Krause, Szkoła Podstawowa nr 3 w Wąbrzeźnie; II m. – Julia Politowska, Szkoła Podstawowa w Jarantowicach; III m. – Brian Nawotka, Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie. Wyróżnienie: Lena Zakrzewska, Szkoła Podstawowa w Czarnem; Lena Roszkowska, Szkoła Podstawowa w Ryńsku.

(oprac. krzan), fot. (WDK)

OGŁOSZENIE

IG.6845.19-25.2023.JG

INFORMUJĘ,

iż zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344) **został wywieszony** na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Wąbrzeźno przy ulicy Wolności nr 18 oraz zamieszczony na stronie internetowej miasta www.bip.wabrzezno.com (w zakładce „Ogłoszenia, informacje - Wydział Inwestycji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego”) w dniu 5 lipca 2023 r. **wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres:**

- 3 lat z przeznaczeniem pod drobne uprawy część działki ewidencyjnej nr 693/3 o powierzchni 90 m² położonej w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna przy ulicy 20 Stycznia, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00010090/2,
- 3 lat z przeznaczeniem pod ustawienie pojemników na odpady komunalne część działki ewidencyjnej nr 177 o powierzchni 3 m² położonej w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Partyzanta, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00023700/6,
- 1 roku z przeznaczeniem pod użytkowanie rolnicze działki ewidencyjne o nr nr: 5/1 i 5/2 o powierzchni 1,0509 ha położonej w obrębie 2 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Grudziądzkiej, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W00001295/3,
- 1 roku z przeznaczeniem pod użytkowanie rolnicze działkę ewidencyjną nr 8/1 o powierzchni 0,8652 ha położoną w obrębie 7 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Mikołaja z Ryńska, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00024923/2,
- 1 roku z przeznaczeniem pod użytkowanie rolnicze część działki ewidencyjnej nr 212/2 o powierzchni 1,2283 ha położonej w obrębie 5 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Pod Młynik, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00023889/4,
- 3 lat z przeznaczeniem pod użytkowanie rolnicze część działki ewidencyjnej nr 3/4 o powierzchni 1,5176 ha położonej w obrębie 6 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Chełmińskiej, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00023889/4,
- 1 roku z przeznaczeniem pod wejście do budynku handlowego część działki ewidencyjnej nr 577/2 o powierzchni 6 m² położonej w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Generała Pruszyńskiego, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00022178/0

w z. Burmistrza
mgr Wojciech Trzeciński
Zastępca Burmistrza

Wąbrzeźno

Pojechali po muzyczny tlen

Przez tydzień od 24 do 30 czerwca odbywały się letnie warsztaty muzyczne Orkiestry Dętej Wąbrzeskiego Domu Kultury.



Muzycy odpoczywali w miejscowości Tleń w Borach Tucholskich, a także doskonalili swój warsztat muzyczny i wzbogacali wykonywany repertuar. Był to również czas przygotowań do festiwalu, który odbył się 1 lipca w wąbrzeskim amfiteatrze. Również w ubiegłym roku grupa muzyków uczestniczyła w kilku-

dniowych letnich warsztatach w miejscowości Krąg. Organizacja tych dwóch wyjazdów była możliwa dzięki pomocy Wąbrzeskiego Stowarzyszenia „Pomocna Dłoń” oraz dofinansowaniu Urzędu Miasta Wąbrzeźno i Wąbrzeskiego Domu Kultury.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)



Historyczny spacer

WĄBRZEŹNO ▶ 27 czerwca w Wąbrzeźnie odbył się kolejny spacer historyczny. Przewodnikiem był Grzegorz Banaś, nauczyciel historii w miejscowym liceum. Można powiedzieć, że uczestnicy tego wydarzenia mieli okazję, aby przenieść się w przeszłość



Spacerując po Wąbrzeźnie, uczestnicy wyprawy oglądali budynki ważne dla miasta i poznawali ich historię. Na trasie spaceru znalazły się m.in. gmach sądu, szkoły, poczta, ratusz, które powstały na przełomie XIX i XX w., nadając naszemu miastu niepowtarzalny wygląd. – Uczestnicy spaceru dowiedzieli się np., że w latach trzydziestych XIX wieku osiedlono w Wąbrzeźnie ponad tysiąc kolonistów niemieckich, dla których w 1854 roku ustanowiono parafię protestancką,

a w 1897 nawet diecezję wąbrzeską. Z kolei od 1871 roku systematycznie władze pruskie zaostrzały politykę wobec Polaków, zakazując używania języka polskiego w szkołach średnich, sądownictwie i administracji – relacjonuje Dorota Otremba.

Grzegorz Banaś przypomniał, że w Wąbrzeźnie zamieszkiwali wyznawcy trzech religii. Byli to katolicy, ewangelicy i Żydzi, potrafiący żyć ze sobą w zgodzie i wszystkich cechowała tolerancja. Ciekawostką było również pokazanie,

gdzie mieściła się żydowska synagoga. Do współczesnych nam czasów zachowały się jedynie jej fotografie. Spacerowicze mieli ponadto okazję, aby zapoznać się przykładami secesji wąbrzeskiej, czyli unikatowym w skali kraju zespołem kamienic, wybudowanych w secesyjnym stylu. Jak wskazują organizatorzy, spacer stanowił okazję do lepszego poznania historii Wąbrzeźna.

(krzan)
fot. (nadesłane)

Wąbrzeźno

Zagrają na orliku

9 lipca br. odbędzie się turniej współorganizowany przez Orlik Team. Przed zamknięciem wydania CWA (wtorek, 04.07) prowadzone były jeszcze zapisy.

**WAKACYJNY
TURNIEJ W
WĄBRZEŹNIE
9 LIPCA**

**NAJWAŻNIEJSZE
INFORMACJE:**

- kategoria OPEN
- system 5+1
- czas meczu 15 minut
- drużyny max. 10 osobowe

NAGRODY:
Puchar, medale oraz nagrody rzeczowe dla pierwszych trzech miejsc

NAGRODY INDYWIDUALNE:

- MVP turnieju
- najlepszy strzelec
- najlepszy bramkarz

Kto lubi sportowe emocje związane z piłką nożną, powinien wybrać się w niedzielę na

boisko orlik zaraz po śniadaniu. Turniej rozpocznie się o godzinie 11.00. W ostatnich informa-

cjach podano aktualnie zapisane drużyny, a są to: Orlik Team – kapitan Patryk Budziwojski, Galaxy City FC – Bartek Kosiński, Łomża Górzno, FC Tomatoes – Mateusz Guttman, Ranczo Team – Dorian Mielewczyk, FC Baty – Kacper Czarnecki, FC Altany – Dominik Zalewski, Galactic Football Golub-Dobrzyń, Alko Podzam – Jakub Borzykowski, FC Świry – Radosław Skabowski. Wszyscy zainteresowani są zaproszeni do kibicowania. Oczywiście sportowe emocje w pakiecie.

Oprac. B. Walas
fot. FB Orlik Team

Wąbrzeźno

Poczet władców w WDK

Od 28 czerwca w Wąbrzeskim Domu Kultury można oglądać czasową wystawę pt. „Nowy poczet władców Polski. Świerz kontra Matejko”.

Ekspozycję tworzy unikalny zbiór portretów królów i książąt polskich autorstwa współczesnego malarza Waldemara Świerzego. Nowe portrety zostały zestawione z pierwowzorami mistrza Jana Matejki. Jak zapewniają organizatorzy, dostępna w wielu miejscach kraju ekspozycja inspiruje i uczy.

– Kolekcję „Nowy poczet władców Polski” tworzy 49 portretów polskich królów i książąt plus jedna plansza informacyjna o poczie. Ekspozycja pełna barwnych obrazów Świerzego jest tu zaprezentowana w zdzierzeniu z czarno-białymi rysunkami Jana Matejki. Dzięki temu widzowie mogą poznać te same historyczne postaci z dwóch różnych perspektyw. Obie artystyczne wizje każdego z władców, poprzedzały dociekliwe studia i badania historycznych

detali, tylko w innych czasach – poczet Świerzego powstał po 123 latach od zakończenia prac przez Matejkę – informują organizatorzy.

Oryginalna wystawa, której premiera odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie w 2014 roku, gościła już w wielu wyjątkowych galeriach i muzeach (również w Gdańsku w Muzeum Narodowym w Zielonej Bramie). Ostatnio można ją było ponownie zobaczyć w Warszawie. Ze względu na duże zainteresowanie ekspozycją powstała także jej wersja mobilna, czyli repliki prac, które docierają do większych, mniejszych i najmniejszych ośrodków edukacyjnych, kulturalnych czy publicznych w całym kraju, tak jak np. w Wąbrzeźnie. Mecenasek kolekcji jest PKO Bank Polski.

(oprac. krzan)

Wąbrzeźno

IVA ZAR na Podzamczu

W niedzielę 9 lipca o godz. 17.00 na wąbrzeskim Podzamczu zobaczymy występ grupy tanecznej „IVA ZAR”. Zespół pochodzi z Kaniowa na Ukrainie.

**Ukraińska
grupa IVA ZAR**

**9 lipca 2023 r.
godz. 17.00**

Taras przy sali konferencyjnej
Podzamcze Wąbrzeźno

Wąbrzeski Dom Kultury, Stowarzyszenie Przyjaciół Kaniowa

Grupa istnieje pod dwadzieścia lat, gdyż zespół został założony w 2001 r. Na swoim koncie ma czterokrotne mistrzostwo Ukrainy w kategorii aerobik taneczny. Członkowie zespołu są ponadto zwycięzcami małych igrzysk w Niemczech oraz trzy-

krotnie na międzynarodowych imprezach w Estonii. Warto wybrać się na Podzamcze, aby obejrzeć niesamowity i wyjątkowy pokaz taneczno-sportowy grupy „IVA ZAR”. Pokaz odbędzie się na tarasie przy sali konferencyjnej.

(oprac. krzan), fot. (WDK)